

Ho Chi Minh

Testament polityczny



<http://maopd.wordpress.com/>

Ho Chi Minh napisał swój testament 10 maja 1969 roku.



**Maoistowski Projekt Dokumentacyjny
2012**

Niepodległość - Wolność - Szczęście dla Demokratycznej Republiki Wietnamu!

Chociaż w walce naszego narodu z amerykańskimi agresorami o uratowanie Ojczyzny trzeba będzie jeszcze przezwyciężyć wiele trudności i ponieść wiele ofiar, jednakże niechybnie uwieńczy ją ostateczne zwycięstwo. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości.

Zamierzam, jeśli dożyję tego dnia, odbyć podróż po całym Wietnamie Południowym i Północnym, ażeby pogratulować bohaterskim rodakom, robotnikom z krwi i kości i żołnierzom oraz odwiedzić naszych drogich staruszków, młodzież i dzieci.

Następnie zamierzam w imieniu naszego narodu udać się do bratnich krajów obozu socjalistycznego i innych zaprzyjaźnionych krajów pięciu kontynentów, ażeby wyrazić wdzięczność za serdeczne poparcie i pomoc w walce naszego narodu z amerykańską agresją, w walce o ocalenie narodowe.

Du Fu - znany chiński poeta z epoki dynastii Dan pisał niegdyś: „Dotychczas rzadko zdarzają się ludzie dożywający 70 lat”. Ja w tym roku kończę 79 lat. Oznacza to, że należę do grona tych "rzadkich"; mimo że umysł i pamięć mam nadal świeże, stan mego zdrowia pogorszył się. Kiedy człowiek ma już po siedemdziesiątce, to im staje się starszy, tym zdrowie jego jest słabsze. Nie ma w tym nic niezwykłego. Któż zdoła przewidzieć, ile jeszcze czasu będę służył rewolucji, Ojczyźnie, narodowi? Żeby moi rodacy w całym kraju, towarzysze i przyjaciele na całym świecie nie zostali niemile zaskoczeni - na wypadek gdybym odszedł, pozostawiam tych kilka słów, tak jak K. Marks, W. I. Lenin i inni starzy rewolucjoniści.

Najpierw o partii. Dzięki zwartości, bezgranicznemu oddaniu klasie,

narodowi i Ojczyźnie partia nasza od chwili swego powstania potrafiła skupić wokół siebie naród, zorganizować go i poprowadzić go do czynnej walki, w której odnieśliśmy wiele zwycięstw.

Zwartyść - jest to cenna tradycja naszej partii i naszego narodu. Wszyscy towarzysze, od Komitetu Centralnego do podstawowych organizacji partyjnych, powinni strzec zwartyści i jedności partii jak oka w głowie. Najlepszą metodą umacniania i zacieśniania jedności i zwartyści partii jest realizowanie w partii szerokiego ludowładztwa, stałej i poważnej krytyki i samokrytyki. We wzajemnych stosunkach trzeba rozwijać uczucie partyjnej miłości.

Nasza partia jest partią rządzącą. Dlatego każdy członek i każdy pracownik kadrowy partii powinien być przepełniony rewolucyjną moralnością, powinien być pracowity, oszczędny, uczciwy, sprawiedliwy, bezinteresowny. Konieczne jest utrzymanie czystości partii i godne pełnienie funkcji przewodników i najwierniejszych sług narodu.

Członkowie Związku Młodzieży Pracującej - dziewczęta i chłopcy - przejawiają entuzjazm i gotowość na wszystko, nie obawiają się trudności i ciągle prą naprzód. Partia powinna troszczyć się o ich wychowanie w duchu moralności rewolucyjnej, uczynić takimi kontynuatorami dzieła budowy socjalizmu, którzy będą zarówno ideowi, jak i wysoko wykwalifikowani.

Wychowanie rewolucyjnego pokolenia jest dla przyszłości sprawą bardzo ważną, wprost niezbędną.

Ludzie pracy naszego kraju na równinach i w górach przez wiele pokoleń żyli w trudnych warunkach: byli uciskani i wyzyskiwani przez reżimy feudalne i kolonialne, mają za sobą wiele lat wojny. Mimo to naród nasz jest bohaterski, mężny, aktywny i pracowity. Od chwili powstania partii zawsze jest wierny jej wskazaniom.

Dlatego partia powinna tak planować rozwój gospodarki i kultury, żeby stale podnosić stopę życiową narodu.

Wojna z amerykańską agresją być może przeciągnie się jeszcze. Nasi rodacy będą jeszcze być może musieli ponieść wielkie straty materialne i ofiary w ludziach. Ale w każdych okolicznościach powinniśmy zdecydowanie walczyć z amerykańskimi grabieżcami, aż do całkowitego zwycięstwa. Nasi ludzie przetrwają, tak jak góry i rzeki. A po zwycięstwie nad agresją amerykańską zbudujemy nasz kraj dziesięć razy piękniejszy, niż jest dziś.

Niezależnie od dzisiejszych trudności i wyrzeczeń naród nasz odniesie na pewno całkowite zwycięstwo. Imperialiści amerykańscy na pewno zostaną zmuszeni do odwrotu z naszego kraju. Rodacy z Południa i Północy na pewno będą znów żyć pod jednym dachem. I wielki to będzie zaszczyt dla naszego narodu, że maleńki kraj po bohatersku potrafi walczyć z dwoma wielkimi mocarstwami imperialistycznymi - Francją i USA - i zwyciężać, i wносить godny wkład do światowego ruchu narodowowyzwoleńczego.

Jeśli chodzi o międzynarodowy ruch komunistyczny: ja, który całe życie poświęciłem sprawie rewolucji, im bardziej dumny jestem z rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, tym

bardziej cierpię z powodu rozbieżności między bratnimi partiami. Pragnę, aby nasza partia, kierując się rozumem i uczuciem, uczyniła wszystko, co w jej mocy dla przywrócenia jedności między bratnimi partiami, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Jestem niezłomnie przeświadczony, że bratnie partie i bratnie kraje połączą się ponownie.

Jeśli chodzi o mnie osobiście, to całe swe życie służyłem Ojczyźnie, służyłem rewolucji, służyłem narodowi. Niedługo przyjdzie mi odejść, ale niczego nie żałuję. Żałuję może tylko tego, że nie mogę dalej służyć rewolucji. Po mojej śmierci nie należy organizować zbędnych ceremonii, aby nie trwonić czasu i środków narodu.

I wreszcie przekazuję swą bezgraniczną miłość całemu narodowi, całej partii, całej armii, wszystkim moim ideowym wnukom: młodzieży i dzieciom. Przekazuję także serdeczne pozdrowienia towarzyszom, przyjaciołom, młodzieży i dzieciom całego świata. Moja ostatnia wola i ostatnie życzenie są następujące: Niech cała partia, cały naród, ściśle zespolone, walczą o zbudowanie pokojowego, zjednoczonego i kwitnącego Wietnamu i niech wnoszą godny wkład do dzieła rewolucji światowej.

Hanoi, 10 maja 1969 roku